

I ?roda okresu zwyk?ego

Tekst Ewangelii (*Mk 1,29-39*): Zaraz po wyj?ciu z synagogi przyszed? z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Te?ciowa za? Szymona le?a?a w gor?czce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszed? do niej i podniós? j? uj?wszy za r?k?, gor?czka j? opu?ci?a. A ona im us?ugiwa?a.

Z nastaniem wieczora, gdy s?o?ce zasz?o, przynosili do Niego wszystkich chorych i op?tanych; i ca?e miasto by?o zebrane u drzwi. Uzdrowi? wielu dotkni?tych rozmaitymi chorobami i wiele z?ych duchów wyrzuci?, lecz nie pozwala? z?ym duchom mówi?, poniewa? wiedzia?y, kim On jest.

Nad ranem, gdy jeszcze by?o ciemno, wsta?, wyszed? i uda? si? na miejsce pustynne, i tam si? modli?. Pospieszy? za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znale?li, powiedzieli Mu: «Wszyscy Ci? szukaj?». Lecz On rzek? do nich: «Pójd?my gdzie indziej, do s?siednich miejscowo?ci, abym i tam móg? naucza?, bo na to wyszed?em». I chodzi? po ca?ej Galilei, uczaj?c w ich synagogach i wyrzucaj?c z?e duchy.

«Nad ranem, gdy jeszcze by?o ciemno, wsta?, wyszed? i uda? si? na miejsce pustynne, i tam si? modli?»

Fray Josep M^a MASSANA i Mola OFM
(*Barcelona, Hiszpania*)

Dzisiaj jasno widzimy jak Jezus dzieli? dzie?. Z jednej strony, po?wi?ca? czas na modlitw?, z drugiej za? zajmowa? si? g?oszeniem poprzez s?owa i czyny. Kontemplacja i dzia?anie. Modlitwa i praca. Przebywanie z Bogiem i przebywanie z lud?mi.

Istotnie, widzimy Jezusa, który ciałem i duszą poświęca się zadaniu Mesjasza i Zbawiciela: uzdrawia chorych, jak na przykład tego Piotra i wielu innych, pociesza smutnych, wypędza demony, naucza. Wszyscy do Niego przynoszą chorych i opętanych. Wszyscy chcą Go słuchać: «Wszyscy Cię szukają» (Mk 1,37), mówi Mu uczniowie. Z pewnością Jego działalność coś była męcząca i nie pozwalała Mu ani na chwilę wytchnienia.

Niemniej jednak Jezus stara się również o czas samotności aby poświęcić się modlitwie: «Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił.» (Mk 1,35). W innych miejscach w Ewangelii widzimy Jezusa modlącego się o innych porach, nawet podczas głębokiej nocy. Potrafił między rozporządzać czasem, aby zachować codzienną równowagę między pracą a modlitwą.

Człsto mówimy: Nie mam czasu! Jesteśmy zajęci pracą w domu, pracą zawodową i niezliczonymi zadaniami, które wypełnia nasz kalendarz. Człsto uważamy się za zwolnionych z codziennej modlitwy. Zajmujemy się ogromną ilością rzeczy, które są, owszem, ważne, ale istnieje ryzyko, że zapomnimy o tym co najważniejsze: o modlitwie. Powinniśmy zachować równowagę, żeby wykonywać jedno i nie zaniedbywać drugiego.

Św. Franciszek przedstawia to tak: «Należy pracować wiernie i nabożnie tak, aby [...] nie gasić ducha świętej modlitwy i pobożności, któremu wszystko inne doczesne służyc powinno».

Być może powinniśmy lepiej się zorganizować. Zdyscyplinować się i “oswoić” czas. To co jest ważne musi się z naszym dniem zmieścić. A tym bardziej to co jest konieczne.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Starajcie się częściej gromadzić na dziękczynienie i wychwalanie Boga. Jeśli będziecie gromadzić się cząsto w jednym miejscu, osłabi się władza Szatana, a pokój i wasza wiara nie pozwolą mu na żadne zło» (Więty Ignacy Antiocheński)

•

«“Pięknej miłości” uczy się przede wszystkim przez modlitwę. Modlitwa zawsze oznacza rodzaj ukrycia się z Chrystusem w Bogu. Tylko w takim ukryciu działa Duch Święty, źródło “pięknej miłości”» (Więty Jan Paweł II)

•

«Wybór czasu i długości trwania kontemplacji zależy od zdecydowania woli, objawiającej tajemnice serca. Nie kontemplujemy wtedy, kiedy mamy czas: znajdujemy czas, by być dla Pana, z silnym postanowieniem, aby Mu go później nie odbierać, niezależnie od doświadczeń czy oschłości spotkania.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2.710)